



Nauka

Polityka społeczna

Socjologia

## Ks. Wóycicki – polityk społeczny

*Był duszpasterzem i społecznikiem wrażliwym na ówczesną kwestię społeczną. Reprezentował nurt, który można traktować jako działalność praktyczną i jako dyscyplinę naukową, zgodną z nauczaniem społecznym Kościoła.*

Jan Mazur OSPPE, *Ks. Aleksander Wóycicki jako polityk społeczny*

Dla potrzeb niniejszych rozważań wydaje się czymś niezbędnym nawiązanie do tych elementów biografii ks. Aleksandra Wóycickiego (1878-1954), które pozwolą, przynajmniej po części, uświadomić sobie zasadność podjętego tematu. Chodzi wszakże o znalezienie przekonywującej odpowiedzi na pytanie o to, czy był on politykiem społecznym, a jeśli tak, to w jakim znaczeniu, wszak wiadomo, że polityka społeczna jest rzeczywistością, która wciąż ewoluje. Ważne jest zatem ustalenie, jaki sens nadawany był polityce społecznej w czasie, kiedy ks. Wóycicki podejmował swoją intelektualną (teoretyczną) i praktyczną działalność w odniesieniu do spraw społecznych i politycznych.

### Sens polityki społecznej

Od razu należy zaznaczyć, że dziś przez politykę społeczną rozumie się zarówno działalność praktyczną, jak i dyscyplinę naukową, która ową działalność czyni przedmiotem teoretycznych rozważań z zachowaniem metodologii stosowanej przez nauki społeczne. Warto w tym miejscu podać choćby dwa ujęcia praktycznej polityki społecznej, gdyż oddają one, jak się wydaje, aktualny stan jej rozumienia. Otóż zmarły w 1994 roku prof. Wacław Szubert definiował politykę społeczną jako „celowe oddziaływanie państwa, związków zawodowych i innych organizacji na istniejący układ stosunków społecznych, zmierzające do poprawy warunków bytu i pracy szerokich warstw ludności - usuwania nierówności społecznych oraz podnoszenia kultury życia”<sup>1</sup>. Natomiast prof. Julian Auleytner proponuje definicję bardziej dopracowaną, nawiązującą nieco do myśli Heinza Lamperta, ale w zasadzie kompatybilną z ujęciem Szuberta. Według tego ujęcia, politykę społeczną stanowi działalność państwa, samorządów i organizacji pozarządowych, której celem jest wyrównywanie drastycznych różnic socjalnych między obywatelami, dawanie im równych szans i asekurowanie ich przed skutkami ryzyka socjalnego<sup>2</sup>. Innymi słowy, chodzi o politykę

polegającą na „racjonalnym kształtowaniu obszaru związanego z nierównym położeniem życiowym i szansami rozwoju jednostek”<sup>3</sup>.

Praktyczna polityka społeczna zajmuje się więc problemami, które dotyczą każdego człowieka. Od niej bowiem zależą warunki życia ludności, dobrobyt obywateli, o którym nie sposób twierdzić, że się nim ludzie nie interesują. Można zatem raz jeszcze skonstatować, że polityka społeczna jest to zamierzona działalność państwa, organizacji samorządowych i pozarządowych, publicznych i niepublicznych, także sił społecznych w zakresie kształtowania warunków życia ludności i stosunków międzyludzkich oraz zaspokajania istotnych potrzeb obywateli. Odbywa się to m. in. poprzez pomoc ludziom słabszym, przez zastosowanie odpowiedniej profilaktyki w celu zapobiegania niepożądanym zjawiskom utrudniającym normalne funkcjonowanie społeczeństwa, przez konstruowanie programów naprawczych integrujących społeczeństwo, pozwalających na zbudowanie społeczeństwa obywatelskiego, przez zabezpieczenie bytu wszystkich obywateli i realizację podstawowych potrzeb materialnych oraz niematerialnych każdej jednostki.

Jeśli społeczeństwo doświadcza takich problemów jak: ubóstwo, bezrobocie,

<sup>1</sup> Cyt. za: K. Podolski, W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 8-9.

<sup>2</sup> Określenie takie widnieje na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej:

[http://www.ptps.org.pl/index.php?action=definicje\\_ps](http://www.ptps.org.pl/index.php?action=definicje_ps)

(17.11.2008) oraz wylania się z publikacji książkowych: J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP i Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 2004, s. 100; Tenże, *Polityka społeczna pomiędzy ideą a działaniem*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 1994, passim.

<sup>3</sup> J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 20.

dysfunkcyjność i przemoc w rodzinach, agresja dzieci i młodzieży, to muszą one stanowić przedmiot zainteresowania polityki społecznej. Wymienić tu należy również bezdomność, problemy mieszkaniowe, niepełnosprawność, różnego rodzaju zagrożenia społeczne, do których należą choćby alkoholizm czy narkomania. Polityka społeczna zajmuje się także przestępczością i innymi formami patologii społecznych. Inne obszary jej zainteresowania to system zabezpieczenia społecznego, edukacja i sprawy pracownicze, ochrona i higiena pracy, walka z bezrobociem, polityka równości i zwalczania dyskryminacji, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Wszystkie wymienione problemy stanowią właśnie przedmiot troski każdej autentycznej polityki społecznej. Muszą one być starannie rozeznane, by w odpowiedzi na nie można było podjąć odpowiednią interwencję<sup>4</sup>.

Jednakże od praktycznej polityki społecznej odróżnić należy naukę o polityce społecznej. Jest to dyscyplina niejako z konieczności wieloprzedmiotowa. W zakres jej badań niejako z natury rzeczy wchodzi przede wszystkim: 1. Analizy i opis kształtującej się polityki i jej zamierzonych i niezamierzonych konsekwencji; 2. Potrzeby socjalne i dostępność ich zaspokojenia; 3. Koszty i usługi socjalne; 4. Prawa socjalne obywateli; 5. Rola i funkcje poszczególnych podmiotów czy „aktorów” polityki społecznej<sup>5</sup>.

Polityka społeczna, pojmowana w sensie działalności praktycznej jak również dyscypliny naukowej, zajmuje się każdą istotną dla organizacji życia publicznego kwestią społeczną, tj. każdym zjawiskiem, które na masową skalę stanowi o braku komfortu życia społecznego i może okazać się dotkliwie dla potencjału osobowego społeczeństwa. Chodzi o działania na rzecz jednostek i grup zwracających na siebie uwagę ze względu na jakąś „słabość” socjalną. Brak zapobiegania narastającym problemom społecznym może bowiem prowadzić do upośledzenia poszczególnych środowisk i kategorii ludności oraz skutkować konfliktami zakłócającymi funkcjonowanie społeczeństwa.

Powraca jednak pytanie o to, jaki sens nadawany był polityce społecznej na początku XX wieku i w całym okresie, w którym przejawiał swoją aktywność ks. Aleksander Wóycicki. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Ułatwia

ją wszakże książka pt. *Polityka społeczna* ks. Antoniego Szymańskiego, wydana w 1925 roku, która w zasadzie odpowiada na powyższe pytanie. Od razu trzeba zaznaczyć, że chodzi tu de facto o pierwszy podręcznik polityki społecznej napisany w języku polskim. Jego autor, studiujący w latach 1905-1908 filozofię i nauki społeczne w Katolickim Uniwersytecie w Louvain, postrzega ową dyscyplinę w perspektywie ówczesnej kwestii robotniczej, podobnie zresztą jak to czyniono w wielu koncepcjach polityki społecznej formułowanych w tamtym czasie<sup>6</sup>. Szymański powołując się na zachodnią literaturę przedmiotu, napisał: „Przedmiotem polityki społecznej jest dobro warstwy pracy najemnej w ogóle, a w szczególności pracy fizycznej, lub inaczej, określenie należytego stosunku między pracodawcami i pracownikami. Chodzi głównie o pracowników fizycznych czyli robotników miejskich i wiejskich”<sup>7</sup>.

Określając ów przedmiot, Szymański daleki był od statycznego postrzegania polityki społecznej. Widział konieczność jej rozwoju, jak również stworzenia dlań podstaw teoretycznych. Swoje przemyślenia opierał na poważnej literaturze, odwołując się m. in. do takich autorów zachodnich, jak: Edouard Payen, Franz Hitze, Albert Muller czy chociażby Adolf Günther. Politykę społeczną, która „ma do czynienia przede wszystkim ze zjawiskami pracy i pojęciem sprawiedliwości” wyraźnie odróżniał od „opieki społecznej”, czyli działalności motywowanej miłością i litością w odniesieniu do konkretnych jednostek<sup>8</sup>. Jak łatwo się zorientować, tego rodzaju ujęcie polityki społecznej wpisuje się w ówczesny nurt czy kierunek reprezentowany przez naukę społeczną Kościoła katolickiego.

Dla pewnego porządku, wypada przypomnieć, że na początku XX wieku, jak również w okresie międzywojnia, można za J. Auleytnerem wyróżnić w Polsce trzy główne doktryny czy nurty polityki społecznej. Jednym z takich kierunków była nauka społeczna Kościoła, traktująca politykę społeczną jako działalność praktyczną, dla której odniesieniem była oficjalna doktryna społeczna Kościoła. Przedstawicielami tego kierunku byli wspomniany ks. Antoni Szymański i bez wątpienia

<sup>4</sup> Por. A. Mielczarek, *Polityka społeczna to inwestycja w człowieka* (wywiad), „Nasz Dziennik” z 26-27 VII 2008 r., nr 174 (3191), s. 13.

<sup>5</sup> J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 99-100.

<sup>6</sup> Por. R. Szarfenberg, *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej*, w: *Polityka społeczna. Podręcznik akademicki*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szylko-Skoczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 24-25.

<sup>7</sup> A. Szymański, *Polityka społeczna*, Nakładem Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1925, s. 1.

<sup>8</sup> Tamże, s. 2.

ks. Aleksander Wóycicki. Obok nurtu katolickiego, niemałe znaczenie odgrywał liberalizm, który na terenie Polski zapoczątkował rozwój polityki społecznej jako swego rodzaju dyscypliny. Do grona tego rodzaju myślicieli należą: Stanisław Głabiński, Władysław Zawadzki czy Ferdynand Zweig. Nie bez znaczenia był także kierunek określany jako socjologiczny strukturalizm pełniący rolę substratu polityki społecznej. Jego przedstawicielem był pozostający pod urokiem marksizmu Ludwik Krzywicki, związany z Instytutem Gospodarstwa Społecznego. Do tego nurtu w okresie międzywojennym należeli także Konstanty Krzeczowski i Stanisław Rychliński<sup>9</sup>.

## **Formacja intelektualna ks. Wóycickiego**

Nietrudno się przekonać, że ks. Aleksander Wóycicki reprezentował nurt polityki społecznej, który można traktować zarówno jako działalność praktyczną, jak i dyscyplinę naukową, dla której podstawy teoretyczne odnajdywał w oficjalnym nauczaniu społecznym Kościoła. Natomiast koncepcje szczegółowych rozwiązań były dziełem jego własnych przemyśleń, bądź też czerpał je od autorów zachodnich. Pod tym względem nie bez znaczenia były jego studia specjalistyczne odbyte na Zachodzie<sup>10</sup>.

W 1906 roku wyjechał do Paryża, gdzie studiował nauki ekonomiczno-społeczne i polityczne na Uniwersytecie Paryskim i w Szkole Nauk Politycznych. Od razu środowisko uniwersyteckie Paryża uznał za centrum świata naukowego i wszelkiej myśli postępowej. Po dwóch latach uzyskał dyplom ukończenia studiów ekonomiczno-społecznych. Uczęszczał na wykłady sławnego wówczas ekonomisty i teoretyka spółdzielczości Charle'a Gide'a oraz profesora nauk politycznych Emila Cheysson'a.

W sierpniu 1908 roku Wóycicki wyjechał do Londynu, gdzie doskonalił język angielski, uczęszczając jednocześnie do „School of Economics”. W bibliotece British Museum

<sup>9</sup> Por. J. Auleytner, *Polityka społeczna, czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2002, s. 24-27; K. Podolski, W. Turnowiecki, *Polityka społeczna*, s. 18.

<sup>10</sup> Por. biogramy ks. Wóycickiego w: S. Gajewski, *Wóycicki Aleksander*, w: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce. R – Ź*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 193; J. Auleytner, *Polityka społeczna. Teoria i organizacja*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2000, aneks II.

przygotowywał się do doktoratu, jaki zamierzał zrobić w Katolickim Uniwersytecie w Louvain pod Brukselą. Do Belgii udał się jeszcze w październiku tegoż roku, zapisując się podobnie jak w Paryżu na wydział prawa. Rozpoczął studia od trzeciego roku na kierunku nauk politycznych i społecznych. Niemał od razu dał się poznać jako społecznik o wyobraźni bliskiej założeniom każdej autentycznej pracy socjalnej. Założył bowiem koło dla studiujących tu Polaków, które przyjęło nazwę „Polonia Lovaniensis”. Członkowie koła wzajemnie sobie pomagali, urządzali święta kościelne i obchodzili święta narodowe.

W 1909 roku ks. Aleksander Wóycicki napisał poważną rozprawę ogłoszoną drukiem pt. „La classe ouvrière dans la grande industrie du Royaume de Pologne” (*Klasa robotnicza w wielkim przemyśle Królestwa Polskiego*). Na podstawie tej pracy, pod koniec roku akademickiego (6 maja 1909 roku), doktoryzował się i jako pierwszy polski duchowny uzyskał tytuł doktora nauk politycznych i społecznych.

W tym samym roku Wóycicki powrócił do Polski i został wikariuszem w Zgierzu koło Łodzi. Wkrótce jednak Akademia Duchowna w Petersburgu powołała go grona swoich profesorów. Z dniem 1 stycznia 1910 roku objął po ks. Jerzym Matulewiczu Katedrę Socjologii Chrześcijańskiej, uzyskując jednocześnie stopień kandydata Świętej Teologii. W ten sposób wszedł do grona ówczesnej polskiej elity intelektualnej, która w Akademii Petersburskiej uprawiała nauki społeczne i ekonomiczne w duchu nauczania społecznego Kościoła.

## **Duszpasterz, społecznik i polityk**

Ks. Wóycicki, zanim jeszcze stał się wybitnym przedstawicielem nauk społecznych, dał się poznać jako niestrudzony duszpasterz i społecznik niezwykle wrażliwy na ówczesną kwestię społeczną. Takim też pozostał już do końca życia. Pracę duszpasterską i społeczną, z czasem także polityczną, potrafił umiejętnie łączyć z zainteresowaniami naukowymi. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1901 roku z rąk arcybiskupa warszawskiego Wincentego Chościak-Popiela został skierowany do pracy duszpasterskiej. Najpierw był wikariuszem w parafii Błonie, następnie zastępcą proboszcza w Kuflewie, potem znów wikariuszem w Warce, Wiskitkach i Kutnie. Duszpasterzując wśród prostego ludu, prowadził działalność oświatową, społeczną i kulturalną. Szerzył czytelnictwo poza

szkołą. W parafiach, w których pracował zakładał chóry i gromadził wokół siebie ludzi, których formował nie tylko pod względem religijnym, ale także i społecznym. Wspólnie z robotnikami z Żyrardowa założył, jedną z pierwszych w Polsce, spółdzielnię robotniczą „Żubr”. Z czasem, gdy został mianowany proboszczem parafii Sobótka k. Łęczycy, a wkrótce potem proboszczem w Kiczkach k. Mińska Mazowieckiego, jeszcze bardziej utwierdził się w przekonaniu, że tradycyjna praca pastoralna domaga się jakby uzupełnienia przez pracę społeczną. Kontakt z robotnikami pozwolił ks. Wóycickiemu na poznanie ich potrzeb, co z kolei wyzwoliło u niego chęć oddania się racjonalnej pracy społecznej wśród robotników. Dlatego postanowił studiować ekonomię społeczną w najlepszych uczelniach zachodnioeuropejskich.

Kiedy w czasie pierwszej wojny światowej przebywał w Petersburgu, wykładając socjologię w Akademii Duchownej i nauki społeczne w nowopowstałej polskiej wyższej uczelni o nazwie Wyższe Kursy Polskiej Macierzy, niestrudzenie oddawał się także pracy społecznej. W 1915 roku założył szkołę dla dzieci polskich wygnańców, które jesienią 1918 roku udało mu się przywieźć do niepodległej Polski. Natomiast w 1917 roku zorganizował Towarzystwo Pomocy dla Ofiar Wojny.

Wracając do wolnej Ojczyzny, głównie jako jeden z przedstawicieli kadry naukowej tworzącego się katolickiego uniwersytetu w Lublinie, od razu uświadomił sobie konieczność aktywnego włączenia się w nurt spraw politycznych, by kształtować je w duchu społecznego nauczania Kościoła. Dlatego postanowił ubiegać się o mandat poselski. W dniu 5 listopada 1922 roku został bowiem wybrany posłem na Sejm Rzeczypospolitej. Był nim przez cały czas trwania kadencji – od 28 XI 1922 do 28 XI 1927 roku. Tuż przed wyborami „Głos Lubelski” uznał ks. Wóycickiego za jednego z najwybitniejszych działaczy Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przedstawiając pokrótce społeczne dokonania Księdza, głównie jego działalność wśród robotników lubelskich, gazeta napisała: „Jest to kandydat ze wszech miar pierwszorzędny do sejmu. Jeżeli zważymy, że X. Al. Wóycicki jest doskonałym mówcą, wyklada myśli swe jasno i jest niezgardowany w swej pracy uświadamiającej wśród robotników, - zrozumiemy, że, jako poseł, dla ludności zwłaszcza robotniczej będzie orędownikiem i

opiekunem niezawodnym”<sup>11</sup>. I rzeczywiście takim pozostał. W szczególności był wielkim orędownikiem chrześcijańskich związków zawodowych.

W Sejmie ks. Wóycicki pełnił funkcję prezesa Komisji Ochrony Pracy. W swoich wystąpieniach parlamentarnych walczył o zasiłki dla bezrobotnych, zabezpieczenia socjalne dla ofiar wypadków przy pracy, współtworzył projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych. Od 1926 roku uczestniczył w pracach Komitetu Opiniodawczego przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. W latach dwudziestych rozwijał w Warszawie działalność spółdzielczą. Sam zorganizował Spółdzielnię Mieszkaniową, zostając wybrany jej prezesem. W 1923 roku wybudował duży dom spółdzielczy przy ulicy Mokotowskiej. Tak się później złożyło, że przez całą wojnę mieszkał w mieszkaniu należącym do tej Spółdzielni, gdzie notabene kontynuował pracę naukową<sup>12</sup>.

Kiedy po Traktacie Wersalskim powstała Liga Narodów, a w jej skład weszła Międzynarodowa Organizacja Pracy zwołująca każdego roku tzw. Międzynarodowe Konferencje Pracy w Genewie, rząd Rzeczypospolitej niemal na każdą z nich wysyłał, jako swego delegata, właśnie ks. Wóycickiego. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego brał on także udział w konferencjach Ligi Narodów oraz w zjazdach Komisji Technicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Pradze i innych miastach<sup>13</sup>.

Zważywszy na zakres działalności politycznej i społecznej ks. Wóycickiego, nie ulega wątpliwości, że w znacznej mierze wpisuje się ona w nurt praktycznej polityki społecznej. Jak nietrudno zauważyć, aktywność ta stanowiła troskę o dobro robotników najemnych, by w ramach odpowiedniej polityki określić „należyty stosunek między pracodawcami i pracobiorcami”, co ks. Antoni Szymański zaliczał właśnie do najbardziej podstawowego przedmiotu polityki społecznej. Niemniej jednak wysiłki ks. Wóycickiego także obecnie, w sytuacji pogłębionej świadomości metodologicznej, mieszczą się w przedmiocie praktycznej polityki społecznej. Dotyczą bowiem zakresu działań politycznych na rzecz tych grup społecznych i jednostek, które zwracają na siebie uwagę ze względu na jakąś słabość socjalną. W okresie działalności ks. Wóycickiego tego rodzaju

<sup>11</sup> Cyt. za: <http://www.markey.host.sk/alwojzyc.htm> (18.11.2008).

<sup>12</sup> Por. S. Gajewski, *Wóycicki Aleksander*, s. 193.

<sup>13</sup> Por. <http://www.markey.host.sk/alwojzyc.htm> (18.11.2008).

słabość niewątpliwie stanowiła kwestia robotnicza a także kwestia chłopska (agrarna).

## Wśród pionierów chrześcijańskich nauk społecznych

W spojrzeniu na politykę społeczną przez długie lata brakowało wyraźnego i konsekwentnego rozróżnienia pomiędzy dyscypliną naukową a działaniem występującym pod tą samą nazwą. Uwaga ta dotyczy nie tylko Polski, ale także Niemiec, Francji czy Anglii. Analizując krytyczne opisy działań państwa, mających na celu rozwiązywanie problemów socjalnych obywateli w okresie aktywności naukowej ks. Wóycickiego, nierzadko można natrafić na tego rodzaju trudność. Zresztą autonomizacja dyscypliny, zwanej z czasem polityką społeczną postępowała powoli. W Polsce była raczej dziełem środowisk, które reprezentowały nurty inne, niż wspomniani już księża: Szymański i zbliżony do jego myśli Wóycicki<sup>14</sup>.

Aby rozwikłać problem, na ile ks. Wóycicki uprawiał politykę społeczną w sensie dyscypliny naukowej, należy zwrócić uwagę na jego aktywność naukową i dydaktyczną, nie pomijając zachowanych referatów, artykułów i rozpraw. Otóż wydaje się, iż tego rodzaju aktywność nabrała pełnego impetu z chwilą, kiedy rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w nowoutworzonym Uniwersytecie Katolickim w Lublinie. Nie tylko należał do grona jego profesorów, ale także i organizatorów, skupionych wokół ks. Idziego Radziszewskiego. Od grudnia 1918 roku do czerwca 1924 roku wykładał socjologię i historię gospodarczą, a następnie etykę społeczną. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wcześniej wykładał socjologię i nauki społeczne w Akademii Duchownej i na Wyższych Kursach Polskiej Macierzy w Petersburgu.

Kiedy w 1924 roku opuścił Lublin, głównie z uwagi na sytuację kryzysową, jaka zapanowała w lubelskiej Wszechnicy, objął Katedrę Chrześcijańskich Nauk Społecznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Z czasem został mianowany przez Prezydenta RP profesorem zwyczajnym chrześcijańskich nauk społecznych Uniwersytetu Wileńskiego jak również Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1945 roku, a więc po

zakończeniu II wojny światowej, został zatrudniony jako profesor socjologii i katolickiej nauki społecznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jednak w roku 1948 Ministerstwo Oświaty zwolniło ks. Wóycickiego ze stanowiska profesora i ograniczyło jego wykłady do dwóch godzin tygodniowo. Pracował wówczas także w Metropolitalnym Seminarium Duchownym Św. Jana Chrzciciela, gdzie do samej śmierci wykładał socjologię katolicką<sup>15</sup>.

Nie ulega więc wątpliwości, że ks. Wóycicki uprawiał chrześcijańskie nauki społeczne. Rodzi się wszakże pytanie o to, jak je rozumiał, bo sama ich identyfikacja jako socjologii (katolickiej), etyki społecznej, katolickiej nauki społecznej czy historii gospodarczej niczego jeszcze definitywnie nie tłumaczy. Otóż pewnego klucza do odpowiedzi na to pytanie dostarcza jego rozprawa doktorska, pt. „La classe ouvrière dans la grande industrie du Royaume de Pologne” (*Klasa robotnicza w wielkim przemyśle Królestwa Polskiego*), którą obronił 1909 roku w Louvain. Zapoczątkowane w niej myślenie znalazło swoje rozwinięcie niemal w całej jego spuściźnie naukowej.

Dla przykładu wystarczy wziąć książkę pt. *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce* wydaną w 1921 roku, będącą monografią wpisującą się jak najbardziej w obszar polityki społecznej<sup>16</sup>. W jego rozumieniu przedmiotem tej nauki winna być przede wszystkim kwestia robotnicza. Nawiazując do encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, rozwiązanie tej kwestii widział w aktywnym współdziałaniu trzech podmiotów: państwa, aktywnie uczestniczącego w normowaniu stosunków pracy, związków zawodowych jako organizacji najbardziej zainteresowanych swoim losem robotników oraz Kościoła, bez pomocy którego nie jest możliwe moralne uzdrowienie społeczeństwa. Szczególnie promował chrześcijańskie związki zawodowe, gdyż ich założenia kryły w sobie ideę oparcia życia społecznego na czystych zasadach moralnych<sup>17</sup>. Jego zdaniem, podstawę polityki społecznej

<sup>15</sup> Por. <http://www.markey.host.sk/alwojzyc.htm> (18.11.2008).

<sup>16</sup> A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia społeczna*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1921.

<sup>17</sup> Tego rodzaju przekonanie znalazło swój wyraz choćby w następujących publikacjach: A. Wóycicki, *Ku sprawie chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce*, Drukarnia Diecezjalna, Włocławek 1937 (Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, 5); Tenże, *Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce*, Drukarnia Wydawnictwa Fr. Krajna, Poznań 1937 (Biblioteka Akcji Katolickiej, 55).

<sup>14</sup> Por. J. Auleytner, *Polityka społeczna, czyli ujarzmienie chaosu socjalnego*, 23-25.

państwa winny stanowić zasady: dobra wspólnego i sprawiedliwości, natomiast podstawą wartości pracy winien być człowiek jako jej podmiot.

W przytoczonej książce ks. Wóycicki zastosował historyczną metodę analizy rzeczywistości. W jego przekonaniu bez znajomości dziejów polskiej pracy nie można należycie oceniać i prognozować postępu społecznego. Polską klasę robotniczą uważał za filar ekonomii społecznej, w robotnikach dostrzegał rzeczywisty, choć nie jedyny podmiot wszelkich działań społecznych. Dlatego domagał się uznania prawa robotników do podmiotowego udziału w tworzeniu dobra wspólnego (narodowego). W szczególności za wyraz podmiotowości uznawał prawo do strajku.

Trzeba przyznać, że społeczna i polityczna myśl ks. Wóycickiego przeniknięta jest duchem etyki społecznej. Obecna jest ona niemal w większości jego prac<sup>18</sup>. W pewnym sensie stanowi rodzaj polityki społecznej ożywionej etycznie, co dzisiaj jest niemal powszechnym postulatem, wciąż czekającym na swoją realizację. Ponadto lektura wspomnianej książki wskazuje na bardzo charakterystyczny zamysł metodologiczny, który po dziś dzień obecny jest w naukach społecznych, w szczególności w polityce społecznej. Dobrze znany skądinąd schemat: opis, ewaluacja i analiza (nastawiona na formułowanie rekomendacji i zaleceń) już wtedy bliski był ks. Wóycickiemu. Podejmując problem chrześcijańskiego ruchu robotniczego w Polsce, zawarł jego opis, następnie poddał go ewaluacji w świetle encykliki *Rerum novarum*, by w końcu sformułować pewne zalecenia czy wnioski praktyczne. Jednym z nich jest postulat, by „każde większe środowisko przemysłowe” miało „specjalnego kapłana-pasterza dla ludu fabrycznego”. Chodzi tu o kogoś, kto by ustrzegł robotników nie tylko przed „manowcami bezwyznaniowości”, ale także przed „radykalizmem społecznym”, którego tragiczne skutki oglądał na własne oczy podczas rewolucji bolszewickiej w Rosji, pracując tam jako profesor w Akademii Petersburskiej<sup>19</sup>.

Czy jednak ks. Wóycicki uprawiał dyscyplinę naukową, którą można by dziś określić mianem polityki społecznej? Wydaje się, iż dla sformułowania odpowiedzi na to pytanie wiele cennego światła wnosi jego przynależność do

Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej (PTPS), które powstało w 1924 roku. W statucie PTPS znalazł się m. in. zapis, że jest ono instytucją naukową. W praktyce jednak łączyło w sobie pracę naukową z popularyzatorską. Ks. Wóycicki był nie tylko aktywnym członkiem Towarzystwa, ale także przez pewien czas pełnił funkcję wiceprezesa. Kiedy w rok później, tj. w 1925 roku, PTPS weszło w skład Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego z siedzibą w Bazylei jako jego narodowa sekcja, wówczas ks. Wóycicki do końca międzywojnia reprezentował władze Towarzystwa. Głosił tam referaty na tematy bezpośrednio związane z problematyką podejmowaną przez politykę społeczną. Przykładowo w 1927 roku podczas zebrania w Wiedniu przedłożył wraz z Jerzym Dreckim temat: *Problem ubezpieczenia na wypadek bezrobocia*<sup>20</sup>.

O uznaniu dla ks. Wóycickiego na niwie polityki społecznej jako dyscypliny naukowej świadczy zaproszenie go do udziału w pracach Rady Społecznej przy Prymasie Polski<sup>21</sup>, która została powołana w 1933 roku przez kardynała Augusta Hlonda na życzenie papieża Piusa XI. W jej skład weszli m. in. ks. Szymański, ks. Jan Piwowarczyk czy Czesław Strzeszewski, a więc grono niewątpliwie kształtujące zręby ówczesnej polityki społecznej jako dyscypliny naukowej, uprawianej w duchu katolickiej nauki społecznej.

## Próba bilansu

W polityce społecznej chodzi przede wszystkim o to, aby każdemu człowiekowi w danym społeczeństwie żyło się coraz lepiej i aby wszyscy mieli poczucie bezpieczeństwa. Oznacza to wysiłki wielu podmiotów życia społecznego zmierzające do eliminacji zjawiska marginalizacji i dyskryminacji, wszelkich form dewiacji i społecznej dezorganizacji. Oznacza to także większą sprawiedliwość społeczną. Jeśli ktoś znajdzie się w sytuacji biedy, choroby czy innych przeciwności losowych, powinien mieć nadzieję, że może liczyć na pomoc ze strony instytucji państwowych czy społecznych, na życzliwość rodziny, sąsiadów. Polityka społeczna „o ludzkiej twarzy” winna utwierdzać obywateli w

<sup>18</sup> Dla przykładu por. A. Wóycicki, *Cele związków zawodowych*, odb. z: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (z. 4 z 1936 r. i z. 2 z 1937 r.), Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa, Poznań 1937.

<sup>19</sup> A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia społeczna*, s. 201-202.

<sup>20</sup> J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, s. 28-35; Tenże, *Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej w latach 1924-1948*, „Polityka Społeczna” z 2001 r., nr 11-12.

<sup>21</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 373.

przekonaniu, że oplaca się uczciwie pracować, uczyć i wychowywać dzieci w normalnie funkcjonujących rodzinach.

Wydaje się, iż wyczucie tego rodzaju polityki miał właśnie ks. Aleksander Wóycicki. Nie pojmował jej wyłącznie jako walkę o ujarznienie chaosu socjalnego (J. Auleytner), ale jako zmaganie o ład socjalny. Był zarówno praktykiem, jak i teoretykiem. Aktywnie uczestniczył w procesie, o którym można by dziś powiedzieć, że polegał on na autonomizacji i instytucjonalizacji nauki o polityce społecznej. O ile dziś wielu badaczy dziejów polityki społecznej mówi o kształtowaniu się szkół, w których pojawiała się polityka społeczna jako przedmiot dydaktyki, to trzeba przyznać, że często wymieniane szkoły lubelska i wileńska (obok krakowskiej, lwowskiej i warszawskiej) w znacznej mierze były dziełem ks. Wóycickiego. W Lublinie tworzył ją wraz z ks. Antonim Szymańskim, zaś w Wilnie na Uniwersytecie Stefana Batorego - wraz z ekonomistą, prof. Władysławem Zawadzkiem.

Czynił to w duchu katolickiej nauki społecznej, nadając zarówno szkole lubelskiej jak i wileńskiej odpowiednie „zabarwienie” aksjologiczne. Dominowała w nim wrażliwość na kwestię robotniczą. Jego wysiłki zmierzały do uzdrowienia pracy ludzkiej<sup>22</sup>. Przypominał o podmiotowości robotników. Ani na moment nie zapominał o tym, co w chrześcijańskiej myśli społecznej oraz w każdej zdrowej polityce społecznej jest priorytetem. Akcentował bowiem opcję na rzecz ubogich czyli konieczność takiego działania politycznego, które ma na uwadze warstwy i grupy społecznie najsłabsze. Chodzi o takie przeobrażenie struktury społecznej, by ludziom, zwłaszcza tym najsłabszym, żyło się lepiej.

Ks. Aleksander Wóycicki usiłował stworzyć podstawy dla takiego właśnie ładu socjalnego, aby w jego ramach można było realizować cele polityki społecznej. Stąd jego nieustanne poszukiwania, choćby w ramach dysput akademickich, aktywności w Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej, pracach w Radzie Społecznej przy Prymasie Polski czy na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy. Taki również sens zdawał się nadawać swojej obecności w parlamencie, pełniąc funkcję prezesa sejmowej Komisji Ochrony Pracy.

Na obecnym etapie badań raczej trudno jednoznacznie stwierdzić, czy sam Wóycicki bez

zastrzeżeń określiłby siebie mianem polityka społecznego, ale wydaje się, że dzisiejsza świadomość metodologiczna w pełni upoważnia do tego, by zaliczyć go do grona pionierów polityki społecznej. Celem poprawnej weryfikacji niniejszego stwierdzenia, wystarczy posłużyć się przytoczoną powyżej definicją polityki społecznej, podaną przez ks. Antoniego Szymańskiego. Jednakże pod tym względem przychodzą w sukurs także współczesne definicje<sup>23</sup>, o których już była mowa na początku.

ks. prof. Aleksander Wóycicki

## Praca społeczna w parafii.

Szkic historyczno-społeczny



Spis treści:

### I. Apostolstwo w parafii starochrześcijańskiej

1. Powstanie parafii starochrześcijańskiej
2. Apostolstwo świeckich

### II. Apostolstwo w parafii średniowiecznej

1. Przemiany w organizacji parafii
2. Religijno-społeczne apostolstwo w parafii

### III. W parafii czasów nowych

1. Parafia zreformowana przez Sobór Tryd.
2. Apostolstwo w parafii nowożytnej

### IV. Apostolstwo w parafii współczesnej

1. Warunki rozwojowe parafii współczesnej
2. Wzór samoobrony katolików francuskich
3. Nauka ostatnich papieży o Akcji Katol.
4. Chrześcijański porządek społeczny

\* \* \*

Książka ta była wydana przed wojną przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Pierwotnie ukazała się w okresie dawnej świetności Akcji Katolickiej w Polsce, wtedy gdy wiara powiązana była z czynem, a działalność Akcji nie była udawana. Obecnie jest wznawiana przez różne oficyny.

<sup>22</sup> Dla przykładu por. A. Wóycicki, *Podstawy moralne 8-godzinnego dnia pracy*, Drukarnia Państwowa (Miodowa 22), Warszawa 1925.

<sup>23</sup> Por. R. Szarfenberg, *Definicje, zakres i konteksty polityki społecznej*, s. 31-32.